Nieposłuszny Żyrafek Maksio

Żyrafa Matylda na sawannie żyła
ogromną miłością swe dzieci darzyła,
od samego rana o nie bardzo dbała
swym szorstkim językiem sierść polerowała.
Drapała po pleckach i uszy czyściła,
maleńkie kopytka śliną namaściła.
Codziennie na spacer w sawannę z nią szły
by przestrzec pokazać co dobre kto zły.
Lecz Żyrafek Maksio nieposłuszny był
już od rana krzyczał że nie będzie mył.
Uciekał matuli z napomknień wciąż kpił,
a to biegł za szybko czy kolano zbił.
Zaś Żyrafka mała co Maja się zowie
jest najprzyjemniejsza wśród Żyraf w rozmowie,
kłania na dzień dobry każdemu pomoże,
choć Maksio uparty - nie była z nim w sporze.
I kocha braciszka chce by zmienił się
gdyż mama z rozpaczy wygląda jak cień.
Już sił jej brakuje by umyć Maksika,
na spacer nie bierze, smutna i łzy łyka.
I wtedy Żyrafek zrozumiał swój błąd
przeprosił mamusię - będzie słuchał wciąż.
Żyrafa Matylda znowu się uśmiecha
z Maksia oraz Mai jak wielka uciecha.

K.Woźniak

wydrukowano dnia: 20.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026